

35

Drogi Frasiu!

Zagrzebany na mi nie wiem nic zgoda,
co się z wieścią dzieje. Zdaje mi się je-
dnak, że Australia nie pochtoneży
palc oceanu, bo bytoby o tem „dito”
reformiata. Jedyną gazetą, jaką
mam sposobności przycyć, jest stawię
„dito”, które z każdą dniem kapsca-
nieje. W Kościele ma obecnie miejsce
zwrot wsteczny — zwrot do papua-
sów. Na każdej stronie rozsiadł
się patryotyczny klerykałny pomiesza-
ny z lichymi odpadkami liberali-
zmu. Ale co to za liberalizm?

Nie warci nawet palca takiego
liberata jak świętochowski. Nie mogą
daci sobie rady z „ta, święta, cerkwią”,
stórej rozprut — jak trierdai ja kio
tam czubak cerkiewny, a wist od
rozwoju politycznego. Frasesem tym
zagroźdrit od razu całą socyologię!

"Pohano na Rusy!" - Kawowy lato,
pisem-sch, hody sie wocisty
crasy hrowadkiewgo dmesha i "Lwita".
Wy Drogzi Jrasim matem sie radowalim
cie - byle jakoby objas rucha wnet spie-
skycie a powoca, - ale zarocy mo-
sina, sie wsirod innych ludzi potra-
filibyscie lepiej zutylizowac wasze
sity. Ale moze nastane lepsze
crasy, kiedy obejmiacie Kasterz.
crasy jui cras - moze u oknie
zopoczwarycie sie, na kilka mie-
sicy, az wyjdziecie jui na swiat
jako pan doktor. Berekuje a
niecierpliwoscia, waszego przybycia
a podatkic ofolice, - jesli bycie sie
nie quierali adwokatym was czasy
a oficil. Swetus jest troche na wsi,
ale was mozna spescic przytemie-
zaliczani sie do gromadzenia
pieni ludowych. - Wostatnich miesi-
cach stracitem duro na energie i
zanale, jakoby podty scptoczysm
pryplatat sie do mnie. Podobny
stan zdrowia umystonego jest nie
uwsiuym! - Z poczatkiem lutego
hedy, a Stanistawowie i Katorny,

Janieciu sie, co pisa biazaj, Dzwonkoray.
Legota ma slyci i Staniotawowic
nowe, jasnego' tam skrybentu
i notaryosa, - biedak chorowat
i doholobycan na stuca, a teraz
ma, czy te' niec bedzie proies
i porem, i pod skopit o korespon-
dency z Bielowic kaniesserowic
i "narodnostranickij' gazecie". -

"
Doytam tram jrasim projektad dwuch
wasych nowelk do pzejrenie.
odeslijcie je, proies, do "Pravdy"
lub "Nieglyadu". Wspominalicie mi
raz o jakiej's' dobrej powiesci Ne-
criza - hadacie tak dobrej, podajcie
mi tytuł kowiki i ksigarniu, i
ktorej moglym ja dostac. -

Merz, sie, troche po razysku -
zarynam stercraci myklaty

Ma'ina "Dzhebenickia obuzeni"
do Nieglyadu. - Zeroli wam erat po-

swoli, odpisacie mi drogi jrasim na
kartce, kiety przyberacie i nasre
strowy - na samu, nuzil bliskiego

i waini sesiedeta cieerz, sie, i sialku"
je was jak Jania Deserem.

Podtrawian. Was serdecnie

was jrasim

101

Myxkowic o. p. Horodnica 27. I 1885